

Warszawa, 21 września

Zaledwo rządowe projekty uruchomienia szerokiej akcji łagodzenia skutków bezrobocia zaczęły wchodzić na drogę realizacji, a już ze strony t. zw. sfer gospodarczych podnoszą się zastrzeżenia, kwestionujące celowość przedsięwziętych kroków.

Największy opór w świecie przedsiębiorców, budzą te właśnie momenty programu walki z bezrobociem, które w planie komisji przy prezesie Rady ministrów zajmują miejsce naczelne: postulaty, zmierzające do zwiększenia stanu zatrudnienia w fabrykach i zakładach przemysłowych.

W myśl wskazań rządowych do zwiększenia tego stanu dążyć należy, nasamprzód przez skrócenie dnia roboczego, następnie zaś przez zastosowanie podziału pracy między większą liczbą robotników.

Przeciw tym to wskazaniom sfery gospodarcze postanowiły stawić opór, wysuwając najrozmaitsze motywy na rzecz utrzymania w mocy dotychczasowych norm pracy i powołując się na cały szereg dobrze znanych argumentów, jak względnie koszty produkcji, na zdolność eksportową, na konkurencję międzynarodową.

Wszystkie te argumenty, jeśli chodzi o sferę interesów czysto gospodarczych, posiadają siłę niewątpliwą. I, gdybyśmy żyli w czasach koniunktury normalnej, nie stałoby na przeszkodzie temu, aby im zadość uczynić.

Niestety, czasy, w których żyjemy, nie dadzą się zamknąć w formułach, przekazanych przez doświadczenie przeszłości.

Kłeska bezrobocia, aczkolwiek źródłem jej jest kryzys gospodarczy, nie stanowi zjawiska wyłącznie gospodarczego. Tragicznymi skutkami swemi łączy ona głęboko zarówno w dziedzinie stosunków społecznych, jak i w dziedzinie życia politycznego.

Groźna, rozpaczliwa jej fala bije w podstawy ustroju gospodarczego, obnażając jego wewnętrzne sprzeczności i kontrasty, to prawda! Nagli o wzmożenie konsumpcji w drodze dopuszczenia jak największej liczby osób do udziału w pracy zarobkowej: to prawda!

Ale jednocześnie, w imię elementarnych zasad etyki społecznej, woła ona o ratunek, o bezpośrednią pomoc dla tej części ludności, która już dłużej ucisku między znieść nie może i pod ciężarem jej upada.

Niemniej ważny, a równie nagły w tej sprawie jest również i głos konieczności politycznej: konieczności jak najdalej idącego likwidowania armii bezrobotnych, jako rozległego ogniska fermentu i niepokoju, na które żadne państwo i żaden rząd nie może pozostać obojętny.

Oto dlaczego zastrzeżenia sfery gospodarczych wobec planowej akcji, wskazanej przez rząd na drodze walki z bezrobociem, nie znajdują i znaleźć nie mogą posłuchu u społeczeństwa.

Same w sobie zastrzeżenia te mieć mogą tysiąc racji za sobą. Mogą być kwintesencją mądrości w księdze buchalteryjnej.

Nie ostoja się jednak i powstrzymać nas nie zdołają w obliczu tej księgi, która rozważa nie

zyski i straty przedsiębiorstwa, ale pozycje życia i śmierci, w kleszczach strasliwego kryzysu, czyni widoki zwycięstwa lub klęski, perspektywy przetrwania lub upadku w ciężkiej walce o byt i rozwój.

Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, gdyby sfery gospodarcze, podając w wątpliwość wskazania rządowe, zastąpiły je programem skuteczniejszym, mniej uciążliwym dla siebie, a bardziej celowym. Któżby programu takiego nie powitał z zapalem?

Ale dopóki wskazaniom rządu sfery gospodarcze nie umieją przeciwstawić nic lepszego, trwanie w jałowej krytyce — sam na sam z tragedią setek tysięcy ludzi — byłoby postawą niegodną obywateli, współodpowiedzialnych za los państwa.

Angielski funt sterlingów zachwiany Giełdy w Londynie, Berlinie i Wiedniu zamknięte W transakcjach paryskich waluta W. Brytanji spadła o 16 proc.

LONDYN, 21.9. — Tel. wł. — W nocy z dn. 20 na 21 b. m. ogłoszono w Londynie komunikat urzędowy, który donosi, że rząd po naradzie z Bankiem Angielskim postanowił **zawiesić stosowanie ustawy o parytecie złota.**

nakładającej na Bank Angielski obowiązek wymiany banknotów na złoto, według ustalonej ceny.

Projekt ustawy odnośnej zostaje złożony parlamentowi w d. 21 b. m. z wnioskiem o przyjęcie ustaw w całości tegoż dnia.

Rząd angielski powziął tę daleko idącą decyzję po naradach, które odbyły się w niedzielę.

Na konferencji premiera MacDonalda z dyrektorem Banku Angielskiego Cley'em jeszcze w ubiegły piątek wieczorem wyjaśniło się, że

od połowy lipca wycofano z Londynu 200 milionów funtów szterlingów.

Przeciwdziałanie tej ucieczce kapitałów z pomocą rezerwy złota i dewiz, a także sum uzyskanych z pożyczek francuskiej i amerykańskiej staje się nadal niemożliwym.

Takie zobrazowanie sytuacji skłoniło gabinet p. MacDonalda do powzięcia szybkich i energicznych decyzji.

Pierwszym bezpośrednim skutkiem tej decyzji było **zawieszenie operacji giełdy londyńskiej** na jeden dzień — 21 b. m.

LONDYN, 21.9. — Pomimo wielkiej wagi postanowień dotyczących parytecie złota w kołach rządowych panuje **najzupełniejszy spokój.**

Komentując nadzwyczajne środki, jakich chwycił się rząd angielski koła oficjalne wyrażają przekonanie, iż przyczyną ich jest nastrój, który łatwo przechodzi w panikę, a który obecnie panuje na całym świecie.

Rozwój wypadków uległ przy spieszeniu w znacznym stopniu z powodu braku zaufania ze strony krajów, posiadających depozyty w Londynie. W mniejszym stopniu wpłynęły na to sensacyjne wiadomości telegraficzne, jakie zagranicą ukazały się w sprawie wrzenia w marynarce. Obecne zarządzenia są **przedewszystkiem środkiem ostrożności.**

W kołach rządu wyrażają jednak nadzieje, iż rząd nie będzie zmuszony uciekać się do zarządzeń radykalnych, chyba, że pieniądź narodowy stałby się przedmiotem celowych i umyślnych ataków.

Wywóz kapitałów przez obywateli angielskich będzie ulegał kontroli przy współpracy banków. Zakup dewiz obcych będzie oficjalnie zwalczany.

Zapas obecny złota Banku Angielskiego wynosi 130 milionów f. szt. (PAT).

LONDYN, 21.9. Dziś 11.30 zebrał się gabinet na Downing-street, by rozpatrzyć sytuację i stał się wytyczną dalszego postępowania.

Pogrzeb ofiar katastrofy kolejowej



Uroczysty pogrzeb w Budapeszcie 19 osób — ofiar strasnej katastrofy kolejowej pod Bia T orbagy na Węgrzech.

Interwencja Rady Ligi Narodów w zatargu zbrojnym chińsko-japońskim

GENEWA 21.9. — Tel. wł. — Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał dziś po południu od delegata chińskiego przy Lidze Narodów min. Szen notę, żądającą natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów dla rozpatrzenia zatargu zbrojnego chińsko-japońskiego.

Przewodniczący Rady Ligi Narodów min. Lerroux zwołał wobec tego nadzwyczajne posiedzenie Rady na jutro t. j. wtorek dn. 22 bm. o godz. 10 rano.

Według noty chińskiej regularne wojska japońskie bez prowokacji ze strony Chin rozpoczęły kroki wojenne w dniu 18 bm. o godz. 10 wiecz. Wojska chińskie nie opierały się natarciu. Wskutek tego republika chińska jako członek Ligi Narodów, uważa, że istnieją warunki przewidziane w art. 11 paktu Ligi Narodów, które wymagają natychmiastowej interwencji Rady Ligi Narodów.

Rząd chiński zapewnia, że go-tów jest podporządkować się wszelkim uchwałom Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 21.9. Przedstawiciel Chin w Radzie Ligi Narodów p. Sze wręczył sekretarjatu generalnemu notę z prośbą o interwencję Rady w sprawie zatargu zbrojnego z Japonią.

Walki na linii Mukden-Pekin

Japonja gotowa do rokowań z Chinami

PEKIN, 21.9. Agencja Reutersa dowiaduje się z pewnego źródła, że walki toczyły się jeszcze wczoraj po południu między Chińczykami i Japończykami na linii kolejowej Pekin — Mukden na południe od Mukden i trwały do późnej nocy. (PAT).

MOSKWA 21.9. Prasa podaje, że ambasador japoński w Moskwie Hiruta był przyjęty w sobotę wieczór przez Karachana, z którym odbył dłuższą rozmowę na temat rozgrywających się w Mandżurji walk.

Rząd japoński miał zawiadomić Czang-Tso-Lianga, iż akcja wojskowa została zakończona i nadszedł czas dla rozpoczęcia rokowań.

Pierwsze spotkanie delegatów obu stron miało się odbyć w niedzielę dn. 20 bm. po południu. (PAT).

TOKIO, 21.9. — Tel. wł. — W poniedziałek wręczył poseł chiński w Tokio nową notę, w której Chiny wzywają Japonię do ewakuacji Mandżurji i zwolnienia aresztowanych żołnierzy i oficerów chińskich.

Notę odebrał zastępca ministra spraw zagranicznych. Rząd japoński dotychczas nie udzielił odpowiedzi na tę notę.

STANY ZJEDNOCZONE W GENEWIE w obradach nad natychmiastowym zawieszeniem zbrojeń

GENEWA, 21.9. — Tel. wł. — Wobec zaproszenia państw niemieckich do Ligi Narodów do prac nad wnioskiem w sprawie natychmiastowego ograniczenia zbrojeń, wziął dziś udział w pracach komisji III-ej Zgromadzenia Ligi Narodów przedstawiciel dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych Am. Półn. w Bernie.

Komisja III obraduje właśnie nad sprawą natychmiastowego „moratorium“ dla zbrojeń, a wzięcia udziału w obradach przedstawicieli nienależących do Ligi Narodów Stanów Zjednoczonych Am. Półn. wywołało w Genewie liczne i przychylnie komentarze.

Nowa nagroda dla lotników



Znany wynalazca i przemysłowiec lotniczy Ludwik Bleriot ufundował nową nagrodę — puhar dla lotnika, który pierwszy osiągnie zawrotną szybkość 1000 km. na godzinę.

Projekt ustawy o parytecie złota zawierać będzie 3 zasadnicze klauzule. Ma ona zawiesić częściowo ustawę z 1925 r. oraz ustalić odszkodowania Banku Angielskiego za straty mogące wyniknąć z zarządzeń uchwalonych wczoraj przez rząd.

Dalej mają być powzięte decyzje, by zapobiedz wszelkim ewentualnościom, mogącym wyniknąć skutkiem ostatniej decyzji.

Mają też być rozpatrzone sposoby, by powstrzymać zbytnie wycofywanie kapitałów z Anglii. Rząd nie cofnie się przed szybkim działaniem jeśli się okaże potrzeba i to zarówno w sprawie wycofywania kapitałów jak i zbytniego spadku funta.

Nowa ustawa **obowiązywać ma na pół roku**, z możliwością przedłużenia jej normalną drogą przez parlament. Kwestja wyborów odsunięta została narazie z konieczności na dalszy plan. (PAT).

LONDYN 21.9. — Tel. wł. — Bank Angielski zatamował dziś sprzedaż przedmiotów złotych zagranicą.

PARYŻ 21.9. — Tel. wł. — Na giełdzie paryskiej, jednej z bardzo nielicznych giełd światowych, które dzisiaj były otwarte, panowała w związku z kryzysem angielskim niezwykle nerwowość.

Ustalenie początkowych kursów z powodu ogromnego zaoferowania i bardzo małego popytu trafiało na niezwykle trudności.

Giełda została zamknięta strasznie.

Sześć punktów programowych Stahlhelmu w walce z traktatem wersalskim

KRÓLEWIEC, 21.9. — Tel. wł. — Odbyło się tutaj zgromadzenie Stahlhelmu, na którym jeden z jego przywódców, major Wagner, wygłosił wielkie przemówienie programowe, w którym stwierdził, że zadaniem Stahlhelmu na okres najbliższy jest walka czynna przeciwko traktatowi wersalskiemu i konstytucji weimarskiej. W walce przeciwko „dyktatowi“ wersalskiemu Stahlhelm ofiarował swoje usługi rządowi berlińskiemu, „który powinien wykorzystać potęgę Stahlhelmu jako atut w polityce zagranicznej“. Polityczne postulaty Stahlhelmu są następujące: 1) wyrażenie oświadczenia, że Niemcy nie będą płacić reparacji, 2) wprowadzenie powszechnego obowiązku pracy, któryby na tem polegał, że co roku jeden rocznik mężczyzny byłby szkolony w rzemiośle według przepisów dawnej wojska cesarskiego, 3) zmocnienie rynku wewnętrznego przez uniemożliwienie niepotrzebnego importu na tak długo, aż Niemcy spłaca swoje długi, 4) likwidacja wszystkich niepotrzebnych monopolów, 5) wydanie zarządzeń przejściowych, potrzebnych do uzdrowienia życia gospodarczego, jak moratorium, wprowadzenie waluty dodatkowej. Wreszcie dalszem, ale naczelnym zadaniem Stahlhelmu jest „wspólne ujęcie zagadnień przeciwpolityki niemieckiej na wschodzie z problemem zbrojnej odporności narodowej“.

Stolarow zwyciężył Landry na zakończenie francusko-polskiego meczu tenisowego

Trzydniowy mecz pomiędzy tenisistami francuskim a polskimi zakończony został efektywnym zwycięstwem M. Stolarowa nad Landry 6:4, 8:6, 6:1.

Gracz polski w zupełności potwierdził swą znakomitą formę, wykazaną na meczu z Cochetem i wygrał z pierwszym Francuzem stosunkowo bardzo łatwo.

W obrotach międzybankami płacono początkowo 110, potem 115, a w końcu tylko 102, t. j. spadał wyniósł 16 proc., gdyż normalny kurs funta wynosił 122 — 123.

GENEWA, 21.9. — Tel. wł. — Wiadomości z Londynu o powikłaniach na angielskim rynku finansowym wywołały

dziś rano w Genewie olbrzymie wrażenie. W takim nastroju rozpoczęły się obrady w komisji II-ej Zgromadzenia Ligi Narodów (dla spraw ekonomicznych), poświęcone rozpatrywaniu raportu finansowego.

Na wstępie obrad złożył przedstawiciel Wielkiej Brytanji sir Salter deklarację, zawiadamiającą zebranych o wprowadzeniu w Anglii dekretu ograniczającego wypłacanie złotem.

Deklaracja angielska podnosi, iż historia Wielkiej Brytanji nie zna wypadku niedotrzymania przez jej rząd wziętych na siebie zobowiązań. Wewnętrzna sytuacja Wielkiej Brytanji jest — wedle słów deklaracji — zdrowa, dzięki ofiarom poniesionym dla zrównoważenia budżetu.

Wszystkie banki angielskie będą otwarte. Nie będą zastosowane restrykcje w podejmowaniu złota z safesów. Rząd Wielkiej Brytanji nie czyni sobie iluzji: — wie, że zarządzenia jego wywołują zaburzenia natury gospodarczej. Jednak rząd angielski ożywiony jest nadzieją, że

trudności uda się pokonać. Deklaracja sir Saltera wywołała na komisji powszechną konsternację. Odezwały się głosy, że dalsze

Reperkusje na rynkach pieniężnych świata wywołane przez krok rządu angielskiego obrazują depesze ze stolic europejskich.

BERLIN, 21.9. Po otrzymaniu wiadomości z Londynu w niedzielę wieczorem władze giełdy berlińskiej postanowiły zamknąć **wszystkie giełdy niemieckie** od poniedziałku.

Międzynarodowe koła finansowe utrzymują, że rząd Rzeszy wydać ma niebawem nowe zarządzenia dewizowe. Należy liczyć się niebawem z możliwością podniesienia stopy przez Bank Rzeszy. (PAT).

WIEDEN, 21.9. — Zawieszenie wymiennalności banknotów angielskich na złoto wywarło w Wiedniu nadzwyczajne wrażenie.

Jak donosi „Der Morgen“, dziś, t. j. w poniedziałek, ma nastąpić w Austrii zniesienie wolnego handlu dewizowego.

Załamaniem się funta poza Niemcami i Austrią odczuwają Holandia i państwa skandynawskie, gdzie pieniądź angielski jest nieomal drugą walutą.

Pozatem krach funta angielskiego uderza w guldena gdańskie, który opiera się na parytecie funtowym.

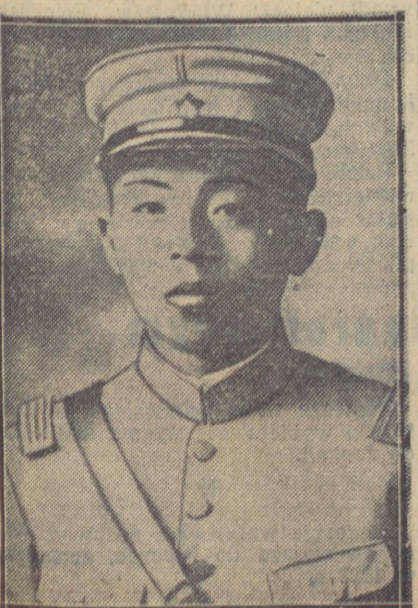
GDANSK, 21.9. — W związku z wypadkami w Anglii odbyło się dziś rano posiedzenie senatu gdańskiego, na którym postanowiono oprzeć walutę gdańską na złocie.

Po posiedzeniu wydano następujący komunikat: „Na podstawie rozporządzenia senatu gdańskiego zmienia się przywilej Banku Gdańskiego w ten sposób, że banknoty Banku mają pokrycie wyłącznie w złocie i w dewizach wymiennalnych na złoto, oraz że wymiana banknotów następuje **wyłącznie na złoto i na dewizy wymiennalne na złoto** wedle wyboru banku.

Gulden gdański zostaje więc oparty na złocie, jest więc guldenem złotym. Waluta gdańska została zwolniona ze związku z funtem angielskim. Pokrycie obiegu banknotów w złocie i w dewizach wymiennalnych na złoto wynosi dzisiaj 100 procent“.

Należy nadmienić, że w ostatnich czasach Gdańsk zakupywał masowo złoto w krajach skandynawskich.

Gubernator Mandżurji



Chiński marszałek Chang-Hsueh-Liang.

Memorandum o stanie zbrojeń Polski dla przyszłej konferencji światowej

Przedstawione przez Polskę sekretarjatu Ligi Narodów materiały dla światowej konferencji rozbrojeniowej zawierają, prócz dokładnych tabel statystycznych, obszerne memorandum.

Stan personalny polskich sił zbrojnych jest następujący: w marynarce 3.108 ludzi (275 oficerów), w lotnictwie 7.929 ludzi (655 oficerów), siły lądowe 265.980 (17.090 oficerów), w Korpusie Ochrony Pogranicza 26.611 ludzi, w policji 31.675 ludzi i 5.985 ludzi w Straży Granicznej.

Budżet wojskowy zamyka się sumą ogólną 847 milj. zł., przewidzianych na rok 1931-32.

Obecny stan armii polskiej we dług brzmienia memorandum, nie odpowiada potrzebom, wynikającym z sytuacji wojskowej Polski. Cyfry więc dotyczące obecnego stanu zbrojeń nie mogą w niczem przesądzać wymagań, ja-

kie Polska mogłaby być zmuszona przedstawić konferencji rozbrojeniowej. W ciągu 13 lat niepodległości Polska nie mogła osiągnąć dostatecznego zabezpieczenia wojskowego i z tej przyczyny nie posiada ani fortyfikacji, ani przemysłu wojennego, ani koszar, ani zakładów wojskowych nowożytnych. Sprzęt wojenny lądowy, lotnictwo i marynarka są w stanie tworzenia.

Jak się budują „zubożałe” Niemcy 330.000 nowych mieszkań w jednym roku

Niezwykle ciekawe dane statystyczne o ruchu budowlanym w Niemczech w r. 1930 przynosi ostatni zeszyt „Wirtschaft und Statistik”. Budownictwo mieszkaniowe utrzymało się niemal bez zmian na rekordowym poziomie ostatnich lat. Ogółem wybudowano w roku ubiegłym 330.300 nowych mieszkań, a zatem o 2,5 proc. mniej, niż w roku 1929, a tyle samo co w r. 1928. Charakter budujących wska-

zuje, że 53 proc. mieszkań wzniosły osoby prywatne, 8,9 proc. publiczne związki, 39,8 proc. towarzystwa użyteczności publicznej. Ogółem wzniesiono w Niemczech budynków mieszkaniowych 86.700 o kubaturze 69,8 mil. mtr. sześć. Jest to największa ilość tego rodzaju budynków od czasu wojny. Cyfry powyższe rzucają jaskrawe światło na głoszone stale przez Niemcy zubożenie...

Nastroj niepewności przełamany

Sytuacja gospodarcza w ocenie B. G. K.

Według ostatniego biuletynu Banku Gospodarstwa Krajowego nastroj niepewności, wywołany w lipcu wypadkami na międzynarodowych rynkach finansowych został w sierpniu przełamany. Od wpływ wkładów w bankach ustał, a nawet dał się zauważyć ponowny ich przyrost. Wzrost cianoty gotówkowej przyczynił się do spadku obrotów. Stan produkcji i obrotów w sierpniu świadczy raczej o pewnym pogłębieniu się przesilenia w niektórych gałęziach gospodarczych.

Mimo stosunkowo pomyślnych wyników zbioru zbóż, położenie rolnictwa nie doznało po żniwach prawie żadnej poprawy. Górnictwo węglowe wykazało dalszy wzrost wydobywania i zbytu. Również w przemyśle natomiast zapotrzebowanie było większe. Wytwórczość hutnicza natomiast zmniejszyła się. W przemyśle włókienniczym wytwórczość w branży bawełnianej zmniejszyła się. W nieco lepszym położeniu był przemysł włókienniczy metalowo-maszynowy nastąpiła dalsza poprawa. Wywóz materiałów i wyrobów drzewnych doznał w dalszym ciągu pogorszenia. Zaznaczył się wzrost zatrudnienia młynów. Sierpień nie przyniósł ożywienia obrotów w handlu wewnętrznym. Handel towarowy z zagranicą zmniejszył się zarówno w przywozie, jak i w wywozie i wykazał nadal znaczne saldo czynne, wynoszące 41.1 milj. zł.

Spadek liczby bezrobotnych trwał również w sierpniu, wystąpił jednak w znacznie mniejszym rozmiarach, niż w miesiącach poprzednich.

WŚRÓD GROCHOWSKICH STRZELCÓW

Wizyta estońskiego pułk. Baldera Bawiący obecnie w Warszawie pułk. Balder, szef estońskiego przy sposobienia wojskowego „Kaitse liit”, odwiedził grochowski oddział Strzelca. Pułk. Balder zamierza jeszcze odwiedzić cały szereg oddziałów prowincjonalnych, celem dokładnego zapoznania się z metodami pracy i działalnością Strzelca.

Nie będzie przymusowych komisarzy przy spisie ludności

Wśród pierwszych wieści o powszechnym spisie ludności, ukazała się pogłoska, jakoby komisarzami spisowymi mieli zostać przymusowo nauczyciele, urzędnicy i wojskowi. Biuro spisu kategorię przymusową tym pogłoskom. Tego rodzaju rozporządzenie nie jest przewidziane — a czynność ko-

misarzy spisowych, bardzo odpowiedzialna, wymagająca dużej sumienności, powierzona będzie tylko osobom, które wykażą chęć i zapał do tej pracy. Biuro spisu ludności mieści się w Wydziale Statystycznym Magistratu przy ul. Dobrej Nr. 73 róg Karowej.

Tajemnicza paczka w hotelu Na tropie sprawców zamachu pod Bia-Torbagą

BRUKSELA, 21.9. — „Nation Belge” podaje wiadomość, iż w jednym z hotelów brukselskich trzy miesiące temu, pewien osobnik zostawił tajemniczą paczkę.

Po rozpakowaniu okazało się, że jest to przyrząd służący do zapalania materiałów wybuchowych nawet gdy się znajdują pod wodą.

Sledztwo wskazuje, że jest to paczka zostawiona prawdopodobnie przez członka bandy komunistycznej, która dokonuje zamachów na linjach kolejowych. Wobec tego dziennik dopatruje się związku pomiędzy znalezioną paczką a niedawnym zamachem pod Bia-Torbagą. (PAT)

Dzień polityczny

Metropolia cerkwi prawosławnej Djonizy, złożył wizytę p. J. Jędrzejewiczowi, ministrowi W. R. i O. P.

Na prowincji

W Lublinie zmarł nagle szef sanitary DOK II pułk. Sosnowski, który brał żywy udział w pracach społecznych.

W Brześciu Kujawskim rada miejska na ostatnim swem posiedzeniu uchwała skasować nazwę ulicy imienia generała Hallera i przemienić ją na ulicę Kolejową.

W Złoczowie odbył się wczoraj szereg uroczystości, które rozpoczęły się mszą połową na stadionie sportowym.

Następnie odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę basenu pływackiego Ligi morskiej i kolonjalnej, w godzinie zaś później odsłonięcie tablicy pamiątkowej na murach magistratu ku czci poległych legionistów.

Po południu nastąpiło odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego w Chudzieku Oleskim (pow. Złoczów), wnie sionego staraniem miejscowej ludności.

KATOWICE, 21.9. — Tel. wł. — W rece władz kontroli granicznej wpadł niejak Władysław Pelpliński zekomo robotnik powracający z Francji.

Przy Pelplińskim znaleziono bibulę komunistyczną i instrukcje w sprawie wywołania strajku na G. Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.

Pelpliński był kurlerem centrali komunistycznej w Zabrze. Posiadał on sfalszowany paszport polski, na którym wizy były również fałszywe. Pelplińskiego osadzono w więzieniu. (W.)

Na drucie telegraficznym zbliska i zdaleka

W Sydney zmarł najstarszy Zyd w Australji p. Lewick Baumberg, żył lat 105, wyemigrował z Warszawy w 1826 r.

W Paryżu został prowizorycznie uwolniony z więzienia finansista, Oustrin.

Następcą tronu belgijskiego ks. Bra banki wybiera się wraz z małżonką do Japonii.

Hiszpania wprowadza ponownie wizy na wyjazd do Niemiec, zniesione w 1928 r.

Krach waluty dumnego Albionu

Funt angielski w odmetach sprzecznych fal kryzysu

Ostatnie wiadomości z Anglii o nowym zagrożeniu funta szterlinga jeżeli nasuwają jakie porównanie to stare i użyte porównanie o okrecie, miotanym przez burzę. Ta „burza” już bez piorną zalamania się funta była groźna. Bo jeżeli Anglia, bogata Anglia, musiała się uciekać do nagłej pożyczki u obcych, to widać fale były już w soko. Jeżeli Anglia, dumna Anglia, musiała się pogodzić z nagą postacią Gandhiego na konferencji, która właśnie w tej trudnej chwili ma rozstrzygnąć o losie Indji, to dowodzi to, że już wiazadła okretu państwowego zaczęły trzeszczeć. Jeżeli Anglia, potężna Anglia, ma do czynienia z takimi objawami, jak strajk floty wojennej i strajk nauczycieli, to znak, że burza połamała już maszty.

A oto nadeszła chwila, kiedy pekiło dno okretu... Cała załoga musi rzucić się do zatykania otworu, z tą tylko różnicą, że

chodzi tu nie o zatamowanie wody wdzierającej się do wnętrza, lecz o powstrzymanie gwałtownego odpływu soków żywotnych na zewnątrz. Społeczeństwo angielskie walczy z burzą z tym samym spokojem i dzielnością, jaką zawsze odznaczała się jej marynarze w chwili wielkiego niebezpieczeństwa na morzu. Ale ta walka utrudnia bardzo fakt, że fale kryzysu światowego, które zalewają już pokład nawy angielskiej, są ze sobą sprzeczne i że tam, gdzie się zamknie dostęp dla jednej, otwiera się droga dla przeciwnej.

I tak premier gabinetu narodowego, Mac Donald, wystosował list otwarty do społeczeństwa, w którym podnosi, że najważniejszym środkiem zapobieżenia przesileniu jest utrzymanie produkcji angielskiej na najwyższym poziomie. Wzywa więc ogół angielski, ażeby nie ograniczać zakupów, nie wprowadzać zbyt wielkich oszczędności, lecz oswem nabywać jak najwięcej towarów i to towarów angielskich. A równocześnie przecież ten sam rząd jest zmuszony do zmniejszenia siły zakupów w społeczeństwie przez redukcję pensji i ogromne zwiększenie podatków, które wśród ogółu wywołują właśnie konieczność oszczędności. Uwypuklił to dobrze mały, życiowy przykład: ostatnie zwiększenie opłat za ślubu spowodowało, że z dnia na dzień odwołano przeszło sto zapowiedzianych małżeństw!

Drują sprzeczność, kryjąca jeszcze większe niebezpieczeństwo, to apel do obcych o kupowanie towarów angielskich, w zestawieniu z uznana już dziś za nieuchronną koniecznością wprowadzenia cel ochronnych, które musi zagranicznych odbiorców wrogo usposobić dla Anglii. W ten sposób bowiem Anglia, bronią się przed atakami przesilenia światowego, pogłębia jeszcze to przesilenie.

Przykładem wymownym — ostatnie wypadki w Holandji. Polityka ekonomiczna Anglii dotknęła w ostatnich dniach szczególnie silnie Holandję... Ale rzecz odbiła się natychmiast napowrót... na Anglii, bo Holandia, ratując się, zaczęła gwałtownie sprzedawać funty szterlingi co wywołało obecny drugi wstrząs waluty angielskiej. Jeszcze groźniej przedstawia się sprawa z Francją, która byłaby przedewszystkiem dotknięta angielskimi celami ochronnymi i zakazem przywozu przedmiotów zbytku, a więc i jedwabiu, stanowiącego główny przemysł francuski.

W obecności takiej perspektywy Francja uważa, że byłaby źle zapłacona za ratowanie swoim złotem funta angielskiego, a w społeczeństwie francuskim podnoszą się domaganie, aby w odwet zagrozić Anglii wojną cłową.

Francja, która dotychczas była ostatnim bastionem Europy i świata, prawie że nie dotkniętym przez przesilenie, musi teraz wyteńczyć wszystkie siły, aby kryzys powstrzymać nadal przed swymi braniami. Deficyt jej budżetu bowiem powiększył się bardzo znacznie przez moratorium dla odszkodowań niemieckich, a jej handel zagraniczny, pod koniec sierpnia b.r., wykazuje deficyt w kwocie 3 i pół miljarda zł., a więc więcej o 2 miljardy przeszło, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego. W takim stanie rzeczy obrona francuska musi być energiczna i tem samym znowu uderzy w zagrożoną Anglię...

Nic dziwnego, że w Anglii zaczynają sobie zadawać coraz częściej pytanie: „Czyśmy stracili zdolność rządzenia?” Pesymizm ten jest jednakże za daleko posunięty. Anglia nie straciła zdolności rządzenia, tylko od lat kilku straciła większość parlamentarną

i tych krótkich rządów bez większości było dosyć, aby ją doprowadzić do obecnego stanu.

I tu jest miejsce na jeszcze jedną sprzeczność w walce Anglii z kryzysem. Oto większość parlamentarna możliwa byłaby jeszcze teraz w chwili tak wielkiego nasilenia kryzysu. Ale czas szybko pracuje na rzecz zrewolucjonizowania mas i za kilka miesięcy wybory mogą dać zupełnie inny wynik.

Dlatego to konserwatyści domagają się wyborów natychmiastowych, ale przeciwni im są liberali, jako stronnictwo zagrożone zupełną klęską wyborczą. Co więcej, liberali grożą konserwatystom, że w razie nieodroczenia wyborów, pozbawia ich większości w Izbie Gmin, przechodząc do opozycji, a przy wyborach idąc razem ze Stronnictwem Pracy...

Wojciech Dąbrowski.

Znowu trzęsienie ziemi w Japonji

9 zabitych, setki ranionych

TOKJO, 21.9. — Dały się tu odczuć gwałtowne wstrząsy sejsmiczne na szerokiej przestrzeni w Japonji zachodniej.

Donoszą o 9 zabitych i kilkuset rannych.

Gmach prefektury w Saitama oraz liczne domy w miastach Konosu i Kumagaia zawaliły się. (PAT)

12.000 tonn benzyny w płomieniach

Dwa pociągi spłonęły doszczętnie

BUKARESZT, 21.9. — Tel. wł. Na przestrzeni Ploesti—Słobozia wydarzyła się straszna katastrofa. Pociąg, złożony z 50 wagonów-cystern, wiozących 12.000 tonn benzyny zderzył się w pełnym biegu z pustym pociągiem towarowym.

Parowóz i pierwszy wagon wykoleiły się i strzękały. Benzyna stanęła natychmiast w płomieniach i w krótkim czasie oba pociągi spłonęły doszczętnie. Dotychczas wydobyto szczytki pięciu spalonych osób.

Narada sfer przemysłowych

nad dezycjami Rady ministrów w sprawie bezrobocia

Z inicjatywy prezydium naczelnego komitetu do spraw bezrobocia odbyła się w Izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie narada w sprawie wprowadzenia w życie uchwał Rady ministrów dotyczących rozłożenia pracy na możliwie największą liczbę robotników, z uwzględnieniem konieczności zatrudnienia przedewszystkiem żywnościowców.

zmuszają do stosowania nadliczbobowych godzin pracy, pomimo to, że są one wyżej opłacane.

Aby sprawy te ostatecznie wyjaśnić postanowiono utworzyć specjalną komisję, która po djejmie odpowiednią akcję wśród pracodawców.

SWIETNY EGZAMIN ZŁOTEGO POLSKIEGO

Spokój na giełdzie warszawskiej -- niewzruszony kurs zagranicą

Krach funta angielskiego wywarł w warszawskich kołach finansowych wielkie wrażenie, nie wywołał jednak żadnych szczególniejszych zjawisk w życiu giełdowym i finansowym.

Jak wykazała doba ubiegła, polski złoty zdał ponownie egzamin swej niewzruszonej wartości.

Gdy szereg państw, a zwłaszcza Niemcy, Austria i Danja, odczuły dotkliwie wpływy perturbacji angielskich i musiały uciec się do zamknięcia giełd lub ograniczenia operacji pieniężnych, życie gospodarcze Polski wykazało zupełny spokój, podobnie jak w pamiętnych dniach lipcowych, kiedy krach niemieckiego Danatbanku pociągnął za sobą zaburzenia na wielu giełdach świata.

Giełda warszawska odbyła swe zebranie normalnie przy pewnym zmniejszeniu ruchu, co jednak tłumaczy się okresem świąt żydowskich. W tranzakcjach zawieranych na giełdzie warszawskiej zaobserwowano

pewną powściągliwość. Dolar gotówkowy został utrzymany na poziomie ustabilizowanym z przed dwóch tygodni t. p. 8,9, dewiz na państwa, w których zostały zamknięte giełdy oficjalnie nie

notowano. Z dewiz notowanych pewną wyższkę wykazał Zurych. W obrotach prywatnych zarówno dewizy na Berlin jak i marka w gotówce oraz dolar gotówkowy nie wykazały zmiany kursów.

Wiadomości, nadchodzące z zagranicy, dowodzą, że nastroj zaufania do złotego wystąpił tam bardzo wyraźnie. Tak np. w Genewie nie przyjmowano wczoraj w bankach funtów, guldenów i walut skandynawskich, chętnie

wymieniano natomiast złote po kursie zwykłym, a nawet o 8 punktów wyższym, niż w ubiegły piątek.

Z terytorjum ekonomicznego Polski jedynie Gdańsk odczuł skutki załamania się funta. Wolne miasto,

które pod względem politycznym oddało się Niemcom, w dziedzinie finansowej szukało ostoi w Anglii, opierając zabezpieczenie swej waluty na dewizach angielskich. Na wieść o zaburzeniach londyńskich Gdańsk musiał copredzej wycofać się

z niebezpiecznej strefy funta i przejść na zabezpieczenie dolarowe. Giełda gdańska była wczoraj zamknięta.

Wybitny bankowiec w dziedzinie finansowych stosunków polsko-angielskich oświadcza nam, co następuje:

— Przed 10 minutami zakończyłem rozmowę z Londynem. Chwilowy szok nerwowy, jaki nastąpił

Proces brzeski --- 26 października pod przewodnictwem sędziego Hermanowskiego

Wczoraj VIII wydział karny ustalił ostatecznie termin rozprawy głównej przeciw b. więźniom brzeskim.

Rozprawa odbędzie się w

W 600-lecie bitwy pod Płowcami

Uroczystości w Radziejowie, Płowcach i we Włocławku

W nadchodzącą niedzielę, w którą przypada 600-tna rocznica pamiętnej bitwy z Zakonem Krzyżackim pod Płowcami, odbędzie się na ziemi kujawskiej następujące uroczyste obchody.

W Radziejowie — poświęcenie odnowionego kościoła, stanowiącego pamiątkę historyczną z okresu bitwy pod Płowcami.

dniu 26 października r. b. Kompletowi sędzacom przewodniczyć będzie sędzia Hermanowski.

W Płowcach — złożenie aktu erekcyjnego w świeżo usypanym kopcu.

We Włocławku — wielka manifestacja narodowa na placu gener. Dąbrowskiego, otwarcie wystawy historyczno-wojskowej i przedstawienie historycznego utworu dramatycznego p. t. „Płowce”.

Rozstrzelanie 223 Gruzinów-więźniów

w odwet za wystąpienia przeciwsowieckie

GENEWA, 21.9. — Tel. wł. — Gruzijskie biuro prasowe donosi o nowych wystąpieniach przeciwsowieckich w Gruzji. W Cziaturach powstańcy owdolnili więzieniem i uwolnili wszystkich więźniów politycz-

nych. Jako odwet bolszewicy rozstrzelili 223 więźniów politycznych w poszczególnych więzieniach gruzijskich. W liczbie rozstrzelanych znajduje się 80-letni Gulis Kazanow, oraz dwoje dzieci w wieku 7 i 9 lat.

Czytajcie „Przegląd Sportowy”

Cena 30 groszy

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 21 b. m. Waluty i dewiz. Dolar St. Zjednoczonych 8,91; Belgja 124,32; Nowy Jork (kabel) 8,929; Praga 26,45; Szwajcaria 174,50; Stockholm 238,90.

Papier procentowe 3 proc. poz. budowlana 31,75; 4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 88,00; 4 proc. poz. inwestycyjna 83,50; 5 proc. konwersyjna 44,50; 6 proc. poz. dolarowa 63,00 (w proc.); 10 proc. poz. kolejowa 100,00 (w proc.); 8 proc. L.Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (161,68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (7 proc.); L.Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.); 8 proc. L.Z. Banku rolnego 94,00 (161,68); 7 proc.

L.Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.); 4 i pół proc. L.Z. ziemskie 47,00; 8 proc. L.Z. Warszawy 66,00 — 67,25.

Akcje Bank Polski 115,00; Lipop 13,50; Starachowice 7,00.

GIEŁDA ZBOŻOWA Żyto 20,75 — 21,25, pszenica 23,00 — 23,50, owies jednolity niezadecyzowany 22,00 — 23,00, owies zbierany 20,00 — 20,50, jęczmień na kasze 20,00 — 21,00, jęczmień browarny 22,00 — 24,00, mąka pszenna luksusowa 45,00 — 55,00, mąka pszenna 40/40 — 45,00, mąka żytnia w/g t. p. 37,00 — 39,00, otręby pszenne szale 14,50 — 15,00, otręby pszenne średnie 14,00 — 14,50, otręby żytnie 12,00 — 12,50, kuchenki rzepakowe 17,00 — 18,00, rzepak zimowy 29,00 — 31,00, grosz Victoria 20,00 — 20,00.



Komplet koloru brązowego, plaszcz z ciepłej wełny, suknia o ton jaśniejsza z krawatem w kropki.

Znakomity fizyk chce mówić z tamtego świata

Sensacyjna zapowiedź Olivera Lodga

Jeżeli znakomity uczyony powie, albo nawet zrobi, głupstwo, to trzeba przyrzec mu się z szacunkiem, bo nawet w jego głupstwie będzie coś pouczającego.

Sir Oliver Lodge jest wielkim uczonym angielskim i światowym, jest fizykiem, stawianym obok Einsteina, Michelsona i innych znakomitości w tej dziedzinie, ale Oliverowi Lodgowi zarzucano nieraz, że robi głupstwo, wierząc w spirytyzm i w możliwość porozumiewania się ze zmarłymi.

Te wszystkie jednak ataki i krytyki nie powstrzymały znakomitego uczonego na owej drodze, a obecnie Oliver Lodge, który

jest już w sędziwym wieku, czując widocznie zbliżając się chwile ostatnie, wystąpił z zapowiedzią prawdziwie sensacyjną.

Oto mianowicie, przemawiając na konferencji duchownych angielskich, oświadczył, że jeżeli po śmierci znajdzie sposobność porozumienia się z żywymi, to postara się o ustalenie swojej tożsamości w sposób niewątpliwy.

Mianowicie w kopercie, starannie zapieczętowanej, Oliver Lodge złożył w angielskim „Towarzystwie Badań Psychiczych” dokument, zawierający szczegół „dziecinny w swojej niedorzecznej popoliłości”, o którym jednakże spodziewa się zachować pamięć i na tamtym świecie.

O tym szczególnie nie wie nikt absolutnie, prócz niego samego, jeżeli więc duch jego wjedzie w styczność z jakimkolwiek spirytystą i na zapytanie odpowiednio powtórzy ów szczegół, stwierdzo-

ny w pisemnym dokumencie, będzie to „zdaniem Olivera Lodga, niewątpliwym dowodem możliwości rozmawiania z zaświatami.

„Telepatja — mówił przy tej sposobności Oliver Lodge — doświadczył już, że duchem można działać na ducha drugiego człowieka bez użycia jakichś organów cielesnych. Dzięki temu niektórzy ludzie mają zdolność pojmowania i spostrzegania duchowego świata w sposób bezpośredni, a ten fakt może objaśniać zjawiska geniuszu i natchnienia”.

Oliver Lodge oświadczył wierzy silnie w rzeczywistość porozumienia się ze zmarłymi. „Bardzo wiele wskazuje — mówił — i pomocy od ludzi z tamtej strony otrzymywałem w swoim życiu, mianowicie, od mojej żony, która umarła dwa lata temu i od mojego syna Rajmunda, który często śpieszył mi z pomocą, radą i informacją”.

W każdym razie Oliver Lodge



Zielony aksamit tego kapelusika pięknie „robi” do twarzy.

Amerykański system szczęścia Pytja małżeńska prorokuje

Mary Aldon Hopkins, amerykańska, poświęciła połowę swego życia na badanie szczęścia w małżeństwie, oraz studiowanie, jakie charaktery męskie i kobiece są do siebie dobrane.

Jako rezultat swych badań stworzyła system, na którego za sadzie może zgóry przepowiedzieć, czy dana kobieta będzie szczęśliwa w małżeństwie.

System jest bardzo prosty. Mrs. Hopkins

zadaje kandydatce do małżeństwa szereg pytań, na które ta ma odpowiedzieć tylko: „tak”, „nie”.

Od tych odpowiedzi zależy przepowiednia pani Hopkins, czy dana kobieta będzie szczęśliwa w małżeństwie i z jakim typem będzie jej dobrze.

Oto niektóre z tych pytań, które rycy odpowiedzi są prorocze.

Czy możesz znieść fakt, gdy

ktos nie chce ci powierzyć tajemnicy?

Czy uważasz, że należy zmieniać charaktery ludzkie?

Czy bardziej polegasz na swoim sądzie, czy na zdaniu innych?

Czy zwierzasz się obcym ludziom z twoich trosk?

Czy zmieniłaś już kiedy w życiu swoje poglądy w dziedzinie polityki, religii, lub moralności?

Czy czujesz się szczęśliwa, gdy przyjaciółka twoja ma nową suknię?

Czy idziesz do dentysty, zanim cię zaboli?

Czy potrafisz zrezygnować z dzisiejszej przyjemności ze względu na życzenie, co ma się spełnić jutro?

Po wypełnieniu formularza z temi pytaniami pani Aldon Hopkins odpowiada nieomylnie na pytanie: „Czy mogę wyjść z tego pana?”

Misionarz w paszczy lwa

W dolinie Zambezi znana była tubylcom od lat 25-ciu postać misionarza amerykańskiego, zakonnik misji „Ercacia w Chrystusie”, Myrona Taylora.

Taylor cieszył się bezwzględnie zaufaniem czarnych ludzi, to też pytali go o radę w każdej sprawie.

Pewnego dnia przyszli do niego ze skargą, że lew, na którego zastawili sidła, zjadł się do pułapki, ale oni lekają się go zabić.

Misionarz zorganizował wyprawę do lwa i sam kroczył na jej czele, uzbrojony w dwie strzelby.

Tymczasem lew wyrwał się z więzów i rzucił na Taylora.

Tubylcy zbiegli w popłochu. Taylor, broniąc się, otrzymał wiele szarpanych ran.

Gdy murzyny nadbiegli z odsieczą, był już nieprzytomny.

Przewieziony o 30 mil dalej do gmachu misji, zmarł.

Co wróżą gwiazdy na dzień 22 września?

Gorszy jest dla stosunków z ludźmi wyżej stojącymi

Już ranek może nam przynieść około godz. 8-jej jakiegoś ograniczenia, zwłoka, drobne trudności, lub gorsze nastroje, dając w ten, czy inny sposób powody do niezadowolenia.

Dzień dzisiejszy może nam przynieść poglądy bardziej postępowe i humanitarne, zainteresowanie sztuką i życiem ducha, choć poprawy warunków swej egzystencji i wypłynięcia na swe otoczenie — ale mimo to — nie nadaje się zbytnio do załatwiania spraw ważniejszych.

Koło godz. 11-jej zaznaczy się również gorszy nastrój, który jednakże w południe ustąpi na rzecz większej aktywności życiowej i przedsiębiorczości.

Godz. 18-ta natomiast przyniesie gorszą passę, która może nas narazić na impertyncję lub trudności towarzyskie. W tym czasie nie należy zdradzać się ze swymi intencjami, ani też mówić o zamiarach na przyszłość.

Godz. 19-ta zaś nie obiecuje powodzenia we współdziałaniu z innymi, zarówno jak i w sprawach finansowych, i mo że nas narazić na ekstrawagancję lub straty.

Oi cerow e sztabow japońscy



na pozycji.

Kto urodził się dnia 22 września przez zwątpienie i sceptycyzm dojdzie do prawdy

Oberwuje bacznie życie zewnętrzne i wyprowadza z zaobserwowanych faktów umiędzinne swe wnioski.

W światopoglądzie swym jest materialistyczny. Nie wątpi w istnienie ducha — ale nie ma czasu na rozmyślanie o rzeczach niewidzialnych. Pragnąłby bowiem wszystko dostosować do zwykłego, codziennego i przeciętnego życia.

Potrącił się opanować; spokojny, stary, ostrożny, przewidujący — a je dnoceśnie bardzo czynny, zreczny, wynalazczy, pełen taktu — nie rozpraszają się, lecz całą uwagę skupia na celu zasadniczym.

Doskonale to człowiek do wszelkich interesów, dzielny w życiu praktycznym.

Okazuje dużo dumy i ambicji — a dzięki swej zręczności i pracowitości — może dokonać czynów wybitnych, przyczem kieruje się w życiu głównie swym własnym zdaniem.

WINSZUJEMY

Dziś: Tomaszowi.
Jutro: Tekli.

natomiast niewielką ma ochotę odbierać rozkazy.

Jak wychować dziecko dziś urodzone?

Dziecko takie wyróżnia się swymi zdolnościami umysłowymi i zacięciem, jakiegoś rodzaju wola. Powinno się kształcić je starannie, a dla wypoczynku — uczyć muzyki, jako harmonijnej rozrywki.

Powinno mieć dla obserwacji rozwijające się rośliny, aby zaznajamiało się z życiem przyrody. Może stopniowo rozwijać dużo dobrego smaku i elegancji i być radością całej rodziny.

nie należy mu dawać lekarstw o silnym działaniu chemicznym. Czysty pokarm, czyste powietrze — trochę gimnastyki i głębokie oddychanie — to najlepsze dlań lekarstwa.

Dnia 22 września urodzili się: Philip Dormer Stanhope Earl of Chesterfield — autor angielski; Faraday — słynny fizyk; Abdul Hamid — sułtan turecki; Alfred Halban — b. rektor; Max Schmeling — bokser niemiecki, mistrz światowy; Andre Tardieu — b. premier francuski; Iwan Pietrowicz Pawłow — fizyk rosyjski i Eric von Stroheim — gwiazda ekranu.
Jan Starża Dzierżbiński.

przyznał, że niepodobna orzec, o czym zmarli na tamtym świecie będą pamiętać, a o czym zapomną? Może więc i Oliver Lodge zapomni o dokumencie, złożonym w „Towarzystwie Badań Psychiczych”, ale ludzkość nie zapomni jego prac naukowych, a choćby i jego badań i teorii o wypełniającym wszechświat eterze, któremu przyznaje gęstość, nieporównanie większą, niż gęstość właściwej materii, tak, że sześcienny milimetr eteru zawiera, wedle niego, substancji tyle, iż gdyby był materią, toby ważył jakichś... milion kilogramów!...

Cztery panny muszą wyjść zamaż Świetny posag i 59 -- 68 lat wieku

W Barcelonie umarł pewien bardzo stary człowiek, Bruno Humbert, zostawiając spory majątek, oraz cztery córki.

Gdy otworzono testament,

okazało się, iż bogacz zapisał cały majątek swym córkom, ale jedynie pod warunkiem, że w ciągu roku wyjdą zamaż.

Warunek okazał się niemożliwy, gdyż najstarsza córka miała w momencie śmierci ojca lat... 68, a najmłodsza córeczka liczyła sobie 59 wiosen.

Córki były zdumione tem zastrzeżeniem ojca, gdyż doskonale i harmonijnie ich stosunki ze starszym bynajmniej nie wskazywały na to, jakoby miał im zrobić taką złośliwość.

Cóż się okazało przy bliższym badaniu testamentu?

Zmarły sporządził ostatnią wolę przed pół wiekiem,

kiedy córki jego były młodzieńkami i przypuszczając, że umrze wcześniej, chociaż w ten sposób zachęcić je do małżeństwa.

Potem zapomniał widocznie o testamencie i nie zmienił kłopotliwego zastrzeżenia.

Panny Humbertówny wszczęły proces, mający na celu obalenie testamentu,

ale w trakcie procesu najstarsza siostra Marja Angela porzuciła wspólny front i

mimo swych lat 68, poślubiła 29-letniego młodzieńca.

Oburzone trzy siostry wystąpiły przeciw niej, za podstawę skargi biorąc fakt, iż osoba, zawierająca tego typu małżeństwo, musi być niespełna rozumu. Ale sąd okazał się nieugięty i

bronil testamentu, oraz prawa „młodej małżonki” do spadku.

W Barcelonie mówią, że wobec tego i pozostałe trzy panny Humbert oglądają się za mężami.

Policjant w czapce niewidce... Pułapka na nieposłusznych

Paryskim bulwarem St. Michel posuwa się samochód, prowadzony przez młodą damę.

Przed ogrodem Luksemburskim auto zatrzymuje się.

Dama rozgląda się na wszystkie strony. Wie doskonale, że tu nie wolno stawać i zostawiać samochodu, ale wokoło nie widać żadnego policjanta.

Więc zatrzymuje, wysiada, za myka wóz i chce odejść, gdy wtem... Jakiś elegancki pan,

stojący nieopodal na chodniku, wyjmując z kieszeni gwizdek i gwizdże.

Co to znaczy?

Nowy sposób zaczepiania kobiet w Paryżu?

Nie. Ów pan podchodzi, legitymuje się.

Jest poprostu policjantem.

Tylko w cywilnym ubraniu. Poto, by krąbnymi samochodami nie poznawali go już zdaleka. Protokół. Dama płaci.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Długość fali 1411,8 m. G. 11.58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. G. 12.10: Muzyka z płyt do g. 13.10. G. 15.25: „Muslimi czyli Tatarzy litewscy” — wygl. p. Z. Findeisenówna. G. 15.45: „Jak powstaje śmigło” — wygl. p. Z. Trzcińska - Kosterbina. G. 16.00: Muzyka z płyt. G. 16.50: „Najpiękniejsze zamki polskie” — Podchorążi Łańcut — wygl. prof. Wł. Bogatyński.

G. 17.15: Muzyka z płyt. G. 17.35: „Chiński mur” — wygl. p. Z. Dąbrowski. G. 18.00: Koncert popołudniowy. G. 19.25: Muzyka z płyt. G. 20.00: Koncert popularny. G. 22.00: „W marokańskim Wersalu” — wygl. p. Strzeżelski. G. 2.30: Recital śpiewaczy Em. Matousskovej. G. 23.00: Muzyka lekka i taneczna.

Józef Relidziński

Miłość Renaty Jazłowieckiej

Powieść

Wreszcie ta tragiczna historia z biednym Palffyem. Przysięgam panu, że choć mogło się napozór wydawać inaczej, nigdy nie robiłam mu żadnych awansów; jedyną winą moją było, że, lubiąc jego towarzystwo, nazbyt często z nim przestawiałam, ale właśnie, poznawszy jego zapalczywą naturę, od samego początku obawiałam się jakiegoś niebezpieczeństwa, próbowałam prośbą i groźbą wyperswadować mu siebie... nie udało się! Wobec Boga i ludzi nie ponoszę odpowiedzialności za jego śmierć!...

Oto moja powieść serdeczna przed panem; oto, co chciałam ci powiedzieć na pożegnanie!... Czy mi pan przebacza wszystko złe? Czy zachowasz o mnie dobrą pamięć?...

Wzruszenie ścisnęło mi gardło, że nie mogłem słowa wydobyc. Przygnałem ustami do jej rąk — ujęła mocno moją głowę, wyciskając na moich wło-

sach długi pocałunek. Dziś jeszcze, gdy piszę te słowa, czuję dotyk ust Renaty i nie wiem, czy to wspomnienie, czy pocałunek z zaświata?...

IX

Siedzieliśmy dłuższą chwilę w milczeniu, przytuleni do siebie, wzruszeni. Jeżeli czułem kiedy przedsmak jakichś lepszych bytów, to wtedy. Kochałem Renatę tak beczelnie, jak tylko kochać można, chyba w chwili śmierci.

Ale oto znów przemówiło życie. Byłem zbyt szczęśliwy, aby ktoś, silniejszy ode mnie, a zardzymszy i zachłanny, jak żywioł, nie upomniał się o swoje prawa.

Jednocześnie z uporną błyskawicą, co rozświetliła mroczne wnętrza parku, w śmiertelnej ciszy — ciszy przed burzą, przez otwarte okno jadącej popłynęły słumione dźwięki wielkiego zegara, wybijającego północ

Neokreślony dreszcz wstrząsnął ciałem Renaty. Twarz jej nabrała jakiegoś lunatycznego wyrazu.

— Muszę już iść... czas na mnie! — rzekła zmienionym głosem.

Podniosła się pospiesznie, podając mi rękę. Jeszcze się do mnie uśmiechnęła, jeszcze coś do wiedziała, ale już uśmiech i głos jej były jakiegoś inne, obce, już nastroj był zmacony.

Utkwiły mi w pamięci jej ostatnie słowa, z jakimi zwróciła się do mnie już w drzwiach.

— Jest mi tak na sercu, jakby miałam pana więcej nie zobaczyć... ot, głupie nerwy!... Dobranoc! Pan także niech się położy, trzeba wypocząć przed podróżą.

Nie wypoczęliśmy oboje: ja przed moją, ty przed swoją podróżą, Renato!...

Słowa Renaty zapadły mi w serce przeciagłym dreszczem. Kiedy zniknęła w drzwiach, wydzierał mi się na usta krzyk błagalny, aby pozostała, aby nie odchodziła, abym mógł ją bronić przed czemś nieuchwytnym, co wyciągało ku niej niszczące dłoń, nieświadomym lekiem wyzierało z jej oczu.

Ale już jej nie było, już moment przeszedł, już mógłbym teraz być źle zrozumiany, jużby mógł przysnąć czar dusz naszych porozumienia...

Bezsilnie opadłem na ławkę. Z zarośli rozległ się posępny głos puszczycy — ujrzałem nieruchome zielonkawe oczy, jakby patrzyła samo Nieszczęście...

To, co nastąpiło w tej chwili, być może płynęło tylko z moich rozigranych nerwów, było dziełem podnieconej wyobraźni (choć tragiczny epilog zdawałby się raczej wskazywać na co innego) — w każdym razie było tak okropne, że dziś jeszcze, gdy piszę te słowa, ręka mi dętwieje.

W mroku, który od czarnego nieba spadał ku ziemi, przejmująco szumiały drzewa. Ich szum wzmagął się, rósł, przechodził w jakiś organowy chorał. W mroku tym, przesiąkniętym trudem światłem błyskawicy, uporne bielaty mury pałacu.

Właśnie błyskawica rozświetliła okna sali balowej. W jednym z tych okien zobaczyłem wtedy najwyraźniej przylepioną do szyby, rozplaszczoną, jakby sztycherzo uśmiechniętą, uporną twarz. Była to twarz hrabiego Palffy'ego.

Dętwy z przerażenia, jakby chcąc uciec od tej strasznej twarzy, pobiegłem wzrokiem ku różowemu światłu sypialni Renaty. Ujrzałem tam rzecz jeszcze straszniejszą... Ujrzałem na balkonie zarys mglistej postaci, sunącej bezszelestnie ku zamkniętym drzwiom sypialni. W świetle nowej błyskawicy mignęła mi twarz widmowej zjawy — twarz księcia Borysa...

Dom ten był we władzy upiórów! Czyż mogłem z nimi walczyć?...

Przytomniałem dopiero gdzieś na krańcach parku, w huku piorunów, walących tuż w pobliżu, w strumieniach ulewnej deszczu. Byłem przemoczony do suchej nitki, miałem wrażenie, że za chwilę piorun uderzy w wielkie drzewo, pod które się schroniłem. Wszystko to było jednak lepsze, niż powrót do tego domu...

Pomyślałem o Renacie i nagle zbudziła się we mnie straszna świadomość, że ona właściwie, w swojej demonicznej miłości, jest już także upiorem — straconym dla życia, cudownie pięknym upiorem.

Przesunęły mi się w myśli po-
zółtkie twarze pani Anny i Win-

centego — i oni byli już upiorami przeszłości, vegetującymi w cieniu mrocznych skrzydeł demona, co rozpostarł je szeroko nad jałowieckim dworem.

Jedynie żywym człowiekiem, samotnym w towarzystwie upiórów, wydał mi się w tej chwili Szczęsny.

Szczęśny!... Przeszył mi serce niepokój o niego. Co porabia? Spi, czy chodzi niespokojnie po pokoju? Jak spędził kilka godzin tej strasznej nocy? Czy widział te okropne twarze, a jeżeli tak, to w samotności swojej, we wstrząsie psychicznym, co uczynił, co może jeszcze uczynić?...

Zapragnąłem jego widoku, uścisku ciepłej, żywej ręki, dźwięku jego miłego, żywego głosu, spojrzenia jego dobrych, żywych oczu. Objąć go mocnym, przyjacielskim uściskiem, zaszyć się wspólnie w jakiś ką, przeczekać do rana, a potem uciekać, uciekać, ile tylko konie nadażą, nie oglądając się za siebie!...

Spreżywszy całą wolę, smagany wichrem i deszczem, oślepiony i ogłuszony burzą, dobiegłem poomacku do pałacu.

(Jutro ciąg dalszy)

Przebieg uroczystego obchodu dziesięciolecia Związku Strzeleckiego

W dniu 20 września b. r. odbyła się w Białymstoku uroczystość dziesięciolecia istnienia Związku Strzeleckiego na terenie Województwa Białostockiego.

Pierwszym ośrodkiem, w którym powstała myśl wskrzeszenia idei strzeleckiej i gdzie został znów rozwinięty sztandar Związku Strzeleckiego był Białystok. W maju 1921 r. w Białymstoku dzięki inicjatywie ówczesnego prezesa Rady Miejskiej, p. F. Filipowicza, został zorganizowany Oddział Związku Strzeleckiego.

Za przykładem Białegostoku poszły inne ośrodki Wojew. Białostockiego i po dziesięciu latach wyjątkowej pracy uczyniono ze Związku Strzeleckiego organizację silną i zwartą, mającą zdecydowaną przewagę nad innymi organizacjami p. w., co wykazała uroczystość dziesięciolecia.

Nieliczone tłumy publiczności i dziarskie szeregi strzeleckie

Na uroczystość tę przybyło około 1200 strzelców i strzelczyń z ośmiu powiatów Województwa Białostockiego, należących do Okręgu III Z. S.

O godz. 9 m. 30 kompanie strzeleckie ustawiły się w szeregach na Rynku Kościuski, dokąd o godz. 10 przybył gen. bryg. A. Litwinowicz, a w kilka minut później Pan Wojewoda Kościalkowski, który przyjął raport i dokonał przeglądu szeregów strzeleckich.

Na uroczystości przybyli oficerowie garnizonu białostockiego na czele z Komendantem tegoż garnizonu, płk. dypl. Kmicic-Skrzyńskim, płk. sztabu gen. armji Estońskiej Baederem, przedstawicielami władz państw. i samorządowych, oraz tłumy publiczności.

Przed płytą Nieznanego Żołnierza

Po uroczystym nabożeństwie odprawionem w kościele Farzym, przez ks. Dziekana Chodykę i kazaniu okolicznościowym, wygłoszonym przez ks. Sewalda, nastąpiło przy płycie Nieznanego Żołnierza składanie wieńców z których pierwsze złożył p. Wojewoda i D-ca Korpusu.

Posel J. Walewski wygłosił przemówienie. W streszczeniu brzmi ono, jak następuje: „Obywatele i strzelcy. Kiedy naród, skuty w kajdany niewoli, nie wierzył w możliwość odzyskania niepodległości, znalazł się człowiek, genialny Wódz, Józef Piłsudski, który

skupił przy sobie brać strzelecką i poprowadził ją do walki o zwycięstwo.

Po wojnie ziemia białostocka była jedną z pierwszych, gdzie wskrzeszono i zaszczepiono ideę strzelecką. Stopniowo na całym terenie Województwa powstawały oddziały strzeleckie, gotowe w każdej chwili w razie potrzeby bronić całości naszych granic. Strzelcy, to dalszy ciąg ramienia żołnierskiego, stojącego na straży wolności.

Obywatele Ziemi Białostockiej! Stoją przed wami Strzelcy, wasi młodszy bracia, którzy są kością waszej kości i krwią waszej krwi. Obowiązkiem naszym jest podać im dłoń i otoczyć ich serdeczną opieką, by wspólnie i zgodnie służyć ojczyźnie.

Strzelcy i Strzelczynie! możecie być dumni, że waszym Wodzem jest Marszałek Piłsudski, najdosłowniejszy obywatel Polski i największy z rycerzy. Możecie być dumni, że słuchacie Jego rozkazów i służycie Polsce ze wszystkich sił i z serca. Wszak jesteście potomkami w pierwszej linii tego najlepszego kwiata narodu rycerstwa polskiego.

Wszak wasi praojcowie, to rycerze z pod Grunwalda, Chocimia, Wiednia, to legjony Dąbrowskiego, to powstańcy z 30 i 63 roku, to wreszcie wasi starsi bracia, legjony Józefa Piłsudskiego.

W pracy swej pełnicie podwójną rolę, macie być dobrymi żołnierzami i dobrymi obywatelami. Macie być szkołą tężyzny, szkołą dobrego żołnierza polskiego, szkołą cnót obywatelskich!

Marszałek Piłsudski pokazał Wam, jak należy walczyć i zwyciężać, teraz pokazuje, jak należy żyć dla dobra Polski.

Musicie tak służyć Ojczyźnie, by rodzice wasi z dumą powiedzieli: „Mój syn jest Strzelcem polskim”.

Niech z nad mogiły Nieznanego Żołnierza, Waszego towarzysza broni, który w walce o niepodległość polski, przybłędnie okrzyk z głębi dusz i serc waszych, okrzyk, który będzie waszą dewizą w służbie dla dobra ojczyzny: Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Jej Pre-

zydent Ignacy Mościcki i Wódz Marszałek Piłsudski. Niech żyją!

Defilada i akademja

Po złożeniu hołdu poległym odbyła się defilada, którą przyjął Pan Wojewoda w towarzysztwie gen. Litwinowicza.

Bezpośrednio po defiladzie strzelcy pomaszerali do teatru Palace, gdzie na parę minut przed godziną 13-tą zebrał się przedstawiciel wojska, Komendy Głównej Z. S., samorządu i społeczeństwa.

Punktualnie o godz. 13-ej na salę przybył powitany marszem Pierwszej Brygady Pan Wojewoda i z tą chwilą rozpoczęła się akademja przemówieniem Pana Wojewody.

Przemówienie Pana Wojewody

Przemówienie to w dużym streszczeniu brzmi: Strzelcy! cieszyć się niezmiernie, że tak licznie ze wszystkich zakątków Województwa przybyliście tu do Białegostoku, aby oznajmić wszystkim: „Jesteśmy”.

Przed 20 paru laty i my starsi rozpoczęliśmy taką pracę strzelecką.

A nie łatwa to była sprawa. Zwalczać musieliśmy przeszkody, które wydawały się być wprost niezwykłymi. Często nas gnębił głód i chłód, nie tylko chłód fizyczny, lecz często moralny, który zżerał naszą duszę, jak obojętność dla sprawy walki o niepodległość i wolność własnego społeczeństwa. Lecz był wśród nas człowiek o żelaznej woli, który potrafił zjed-

noczyć nasze myśli i czyny i ugruntować w nas wiarę w skuteczność naszych wysiłków. Kierowani tą jedną mocarną dłońią Komendanta zwyciężyliśmy w końcu.

Gdy przed paru godzinami stanęliśmy z generałem Litwinowiczem na podwyższeniu, by przyjąć waszą defiladę uświadomiłem sobie, że wszak przyjmuję ją dwóch starych przedwojennych strzelców, i wspomnienia przeżył i walk tych dwudziestuparu minionych lat przychodziły mi na myśl.

On we Lwowie, w jawnych strzeleckich szeregach, ja w petersburskiej konspiracji—zdażyliśmy twardej żołnierskiej krokiem do Niepodległości Ojczyzny. P. O. W., brygada, zwycięskie szeregi armji w niepodległym już państwie, aż wreszcie przyjmowana defilada.

Niema wśród nas takich, którzy pomimo cierpień fizycznych i moralnych zapytani, czy zaczynając znowu odnowa życie chcieliby przeżywać to wszystko po raz drugi, nie powiedzieliby tak. Szczęście udziału w walce o wolność własną jest tak wielkie, że z niczem się ono porównać nie daje i żadne nie są z niem wspólne ofiary. Bapowiem więcej.

Gdyby teraz nasi towarzysze broni, którzy polegli w walce o niepodległość mogli powstać i opowiedzieć Wam swe trudy i zmagania, jakie musieli przeżywać przez lata długie i gdybyśmy ich zapytali, czy chcieliby to wszystko znowu przeżywać i krwią serdeczną lub śmiercią za to płacić, to jestem

przekonany, że nikt by z nich nie zaprzeczył temu, że gotowi byłiby w każdej chwili ponownie swe zdrowie i swą krew oddać w ofierze ukochanej Ojczyźnie. I wy, najmłodszy ze strzelców tak samo powinniście wolność miłować, dla niej żyć, w potrzebie umierać.

Razem więc my starzy i wy młodzi strzelcy donośnym głosem dla własnego narodu i obcych okrzyk: „Jesteśmy” — Jesteśmy, by dać Naszemu Państwu potęgę i moc, „jesteśmy”, by wszczepić w naród nasz dyscyplinę żelazną i karność niezłomną, by wiarę najgłębszą w przeznaczenie jego, wydobyć z głębi jego duszy, najszlachetniejszego najczystsze pasywy, by mógł on przodować innym narodom w ich ciężkiej wędrówce ku szczęściu całej ludzkości.

W tym dniu Święta Strzeleckiego niech gromkim echem rozlegnie się po wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej okrzyk. Najjaśniejsza, Jej Prezydent i Wódz Narodu Józef Piłsudski niech żyje!

Zebrana na sali publiczność i Strzelcy entuzjastycznie podnieśli kilkakrotnie wzniesiony przez Pana Wojewodę okrzyk, poczem orkiestra Związku Muzyków Polskich wykonała muzykę pieśni legionowych oraz szereg innych melodji.

Wiązków w służbie strzeleckiej przez którą pragniemy Ci życiem całym składać należny hołd i przywiązanie. Prezydium Komitetu.”

„J. E. B. Dr. Władysław Bandurski. Wilno.

W dniu święta dziesięciolecia powstania I-go oddziału Związku Strzeleckiego na północno-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej Strzelcy Okręgu Z. S. Nr. III zebrani w Białymstoku składają Ci, ukochany Arcypasterzu, hołd i serdeczną podziękę za to, żeś święcił nam nasze sztandary, słowem Bożem pouczał kochaną Polskę i Jej chwałę w osobie Wodza Narodu i nie szczędził zdrowia, ani trudów by wzmacniać naszą obywatelską i żołnierską pracę. Prezydium Komitetu.”

„Pan Generał Edward Rydz-Śmigły G. I. S. Z. Warszawa.

W dniu święta dziesięciolecia powstania I-go oddziału Związku Strzeleckiego na północno-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej Strzelcy Okręgu Nr. III zebrani w Białymstoku składają Ci Panie Generale zapewnienie naszej usilnej pracy dla dobra i potęgi Polski. Prezydium Komitetu.”

Otwarcie i poświęcenie świetlicy strzeleckiej.

Na zakończenie uroczystości dziesięciolecia Związku Strzeleckiego, o godz. 15 odbyła się zabawa ogrodowa i konkurs orkiestr strzeleckich w ogrodzie Miejskim, zaś o godz. 18-ej poświęcenie i otwarcie świetlicy strzeleckiej, przy ul. Sw. Rocha.

Ostatni akt uroczystości odbył się w obecności Pana Wojewody, gen. brygady Litwinowicza, ks. Dziekana Chodyki oraz przedstawicieli władz społeczeństwa. Aktu poświęcenia dokonał ks. Kanonik Abramowicz, który w okolicznościowym przemówieniu zachęcał do wyjątkowej pracy dla dobra Państwa.

Stwierdzić wypada, że całość święta strzeleckiego wypadła imponująco.

Zarówno liczba strzelców, jak i tłumy zebranej publiczności nadawały tej uroczystości charakter olbrzymiej manifestacji, która wykazała, że mimo przeszkody i niechęci niektórych czynników do Związku Strzeleckiego, organizacja ta wzmacnia się z każdym dniem i dziś, już stanowiąc siłę, posiadającą swą wartość nie tylko w stosunkach wewnętrznych, ale również taką, która może być użyta w każdej chwili do obrony granic kraju, gdyby taka potrzeba kiedykolwiek zaszła.



ISTNIEJE TYLKO JEDNA ASPIRINA

Odpowiedź Treviranusowi

Z Wojewódzkiego Komitetu zbiorczy na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” dowiadujemy się, że po ogłoszeniu w naszym piśmie ostatniego zestawienia udzielonego nam przez przewodniczącego komitetu p.

F. Switalskiego, w ostatnich dniach na rachunek czekowy

Komitetu w Banku Gospodarstwa Krajowego wpłynęły dalsze ofiary na budowę łodzi podwodnej, a w szczególności: od Magistratu m. Zambrowa — zł. 200 zł., od Związku Pracowników Miejskich w Białymstoku — 1706 zł. 83 gr., od Administracji Dziennika Białostockiego — 11 zł. 50 gr., od Powiatowego Komitetu Zbiórki w Wys. Mazow. — 1398 zł. 46 gr., od Komendy Powiatowej Pol. Państw. w Wys. Mazowieckim — 4 zł. 11 gr., od Magistratu m. Białegostoku I rata — 1000 zł.

„Dzieci dla dzieci”
HASŁO NIESIENIA POMOCY BEZROBOTNYM znajduje żywy oddźwięk w sercach młodzieży

W wyniku posiedzenia Rady Wychowawców Gimnazjum D. Druskińska z dn. 19 b. m. na wniosek Dyrektora Gimnazjum p. dra Tillemanna Rada Wychowawców postanowiła przystąpić do czynnej akcji wśród wychowanków Zakładu na rzecz bezrobotnych.

Podjęmając hasło „dzieci dla dzieci” Rada Wychowawców rozpoczęła dorywczą akcją o dzieżową, celem zaopatrzenia działyw niezamożnych bezrobotnych w odzież zimową, oraz akcję stałą, polegającą na tem, że dzieci poszczególnych klas Zakładu wezmą na siebie obowiązek dopomagania najbardziej potrzebującym bezrobot-

Budżet miasta na r. 1932-33

Prezydent miasta p. W. Hermanowski zarządził, by poszczególne wydziały Magistratu do 15 października r. b. opracowały preliminarz budżetowy na rok 1932/33 z zachowaniem zasady jaknajdalej idących oszczędności.

Inauguracja sezonu w teatrze „Palace”

Dziś o godz. 8 min. 30 wiecz. inauguracja sezonu rozpocznie się arcydziełem literatury polskiej „Weselem” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserji Kazimierza Opalińskiego. Udział przyjmują pp.: Marja Hryniewicz-Winklerowa (Panna Młoda), Julja Kossowska — (Rachel), Blanka Kutnerówna — (Hania), Marja Mrowińska — (Marysia), Zofja Müllerowa — (Radczyni), Ustarbowska, Kislinzanka, Wojciech Dąbrowski, Aleksander Dzwonkowski, Józef Krokowski, Alfred Łodziński, Adolf Nowosielski, Kazimierz Opaliński, Marjan Paszyński, Leszek Rymarsza, Stanisław Smoczyński, Mieczysław Winkler.

Dekoracje i kostjumy wykonane pod art. kier. Jana Hawrykiewicza.

Przypominamy, że obecnie przedstawienia rozpoczynają się punktualnie i w związku z tem należy przybywać do teatru na kilka minut wcześniej od wskazanego w ogłoszeniach czasu rozpoczęcia.

Poperajcie Polski Cz. Krzyż

CHORZY

Zadajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych

ZIOŁO LECZNICZYCH

Oskara Wojnowskiego

przeciwko:

cierpieniom przewodu pokarmowego „IROTAN”

wymiotom i atonji „GARA”

chorobom płuc „ELMIZAN”

i blednicy „ARTROLIN”

reumatyzmowi, artretyzmowi, podagrze i ischiasowi

chorobom nerek i pecherza „UROTAN”

niedomaganiom skrofulicznym „TIZAN”

chorobom nerwowym i epilepsji „EPILOBIN”

chorobom narządów trawienia i wątroby „CHOGAL”

oraz kapele siarkowo-roślinne „SULFOBAL”

Na żądanie broszurę o ziołolecznictwie wysyła bezpłatnie

BIURO SPRZEDAŻY SPECYFIKÓW

Oskara Wojnowskiego

Warszawa, Plac Krasińskich 8, telefon 298-79.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Grodzki w Knyszynie na mocy art. 94 prawa wekslowego, wzywa posiadacza zaginionego wekslu na sumę tysiąc złotych, in blanco, wystawionego, t. j. podpisanego przez Stanisława Masłowskiego, a byłego w posiadaniu Franciszka Kwiatkowskiego, zam. we wsi Kramkowska Duża, pow. białostockiego, aby w ciągu 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia, okazał weksel Sądowi w przeciwnym razie po upływie tego terminu, Sąd wyda orzeczenie, uznające ten weksel za zagubiony i umorzony.

Knyszyn, dn. 18.IX.31 r. Nr. Z. 251/31

Sędzia Grodzki (—) Dr. Kursa

Sekretarz Sądu (—) W. Szyc.

LECZNICA
(Przychodnia)
LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 5 (Sieny Rynek) tel. 1-38.
Porada 3 zł.
Przyjęcia we wszystkich chorobach oraz Gabinet dentystyczny, Rentgen, analizy leczenia elektrycznością i światłem po cenach leczniczych.
Dojazd autobusem Nr. 2.

Dr. med. H. Łukaczewski
Spec. chor. nerwowe, reumatyczne, psychoterapia. Gabinet elektroleczn. POWRÓCIŁ
Ul. Piłsudskiego 34, tel. 9-11.

Dr. G. Finkelsztejn
ul. Sienkiewicza 48, tel. 14-01 (wejście od Ogrodowej 7/1)
powrócił

LeKarz-Dentysta S- Kalińska-Mazo
powróciła
Rynek Kościuski Nr. 11, tel. 1-90
Przyjmuje od g. 9—1 i od 4—6 wiecz.

Dr. med. Beja Bomaszowa
Choroby kobiece i akuszerja
POWRÓCIŁA
Częstochowska (róg Lipowej) tel. 6-46
Przyjmuje od 9—1 ppt. i 4—8 wiecz.

Ogłoszenia drobne

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42. Wycuzajalistownię buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu prawa, kalgografji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej i ekonomji. Zadzwoń do prospektów!

Poco spać na siemni! Jeżeli w Zakładzie tapicerskim Stefana Gabaly w Białymstoku Dąbrowskiego 2, materace, otomany, kozetki, tapczan, łóżko, fotel łóżko, fotele klubowe. Przerabiam wsze i kłameble. Wykonam solidne. Obsługa szybowa i uprzejma.

Czytajcie „Dziennik”

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: M. Frausztetera, ul. Sienkiewicza 63, Anny Hałajowej, róg Sienkiewicza i Rynku Kościuski

Nocne pogotowie lekarskie
tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi kochanemu Mężowi i Ojcu

STANISŁAWOWI JAKUBIAKOWI
zmarlemu dn. 19 b. m. tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać”

Żona i dzieci.

Dr. L. Kryński
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—2 i od 5 1/2—8.
Białystok, ul. Lipowa 33. Telefon 5-67.

Gabinet D-ra A. Gurwicza
choroby skórne weneryczne
nadaj czynny
Białystok, Lipowa 17, tel. 6-40